

Jan Franciszek Jacko  
Uniwersytet Jagielloński

## Zarządzanie dystansem w edukacji i w biznesie: Antropologiczne założenia proksemiki i ich wpływ na strategie komunikowania

Proksemika<sup>1</sup> bada przestrzenne stereotypy ludzkiego zachowania i wpływ przestrzeni na komunikację międzyludzką. Jest nauką z pogranicza różnych dziedzin wiedzy, m.in. psychologii, socjologii i filozofii<sup>2</sup>. Jednym z ważniejszych jej osiągnięć jest ujawnienie i zbadanie związku zachodzącego między więziami społecznymi (określanymi w niniejszej pracy mianem „proksemicznych relacji”) a przestrzenią. Dane uzyskane przez proksemikę prowadzą do wniosku, że każdy typ proksemicznych relacji generuje swoisty dla siebie wzorcowy dystans, który jest „odpowiednią”, „poprawną”, „taktowną”, „bezpieczną”, „wygodną”, etc. odległością od drugiego człowieka. W niniejszej pracy nazywać się ją będzie „stereotypowym dystansem” lub „stereotypem dystansu”. Pełni ona rolę niepisanej normy zachowania, które jest uważane za grzeczne, uprzejme, eleganckie itp. Gdy ta norma nie jest respektowana

---

<sup>1</sup> Twórcy proksemiki, to m.in. E. T. Hall, K. Little, A. Mehrabian, R. Sommer, A. Aiello, M. Knapp. Niektóre ważniejsze pozycje dotyczące proksemiki: A. Aiello, R. John, *Human Spatial Behavior*, [w:] D. Stokols & I. Altman, (eds.) *Handbook of Environmental Psychology*, New York 1987; John Wiley & Sons, M. Argyle, *Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa 2000; M. Argyle & J. Dean, *Eye-Contact, Distance and Affiliation. Sociometry*, vol. 28, 1965, 289–304. J. Burgoon, D. Buller & W. Woodall, *Nonverbal Communication: The Unspoken Dialog*, New York 1989; Harper & Row. L. Davis, (1990) *Where do we stand?*, „Health” 1990, nr 5, 34–36; E. T. Hall, T. Edward, *The Silent Language*, New York 1959; Doubleday. Tegoż, *A system for the notation of proxemic behavior*, [w:] „American Anthropologist” 1963, nr 65(5), s. 1003–27. Tegoż (1966) *The Hidden Dimension*, New York; Tegoż (1968) *Proxemics*, [w:] „Current Anthropology” 1968, nr 9 (2/3), s. 83–109; Tegoż (1974) *Handbook for Proxemic Research*. Washington: Society for the Anthropology of Visual Communication; D. Iacobucci & S. Wasserman, *A General Framework for the Statistical Analysis of Sequential Dyadic Interaction Data*, [w:] „Psychological Bulletin” 1988, nr 103, s. 379–390; A. Kendon, *Conducting Interaction: Patterns of Behavior in Focused Encounters*. Cambridge University Press, Cambridge, UK 1990. M. Patterson, *Nonverbal Behavior: A Functional Perspective*, New York 1983; Springer-Verlag. R. Sommer, *Personal space*, Englewood Cliffs, Prentice-Hall, 1979; M. Vargas, *Louder than words*, Ames, IA, Iowa State University Press, 1986.

– odczuwamy psychiczny dyskomfort. Wielkość wzorcowego dystansu może się zmieniać w zależności od kultury, a w obrębie tej samej kultury może ulec zmianie ze względu na okoliczności, oscyluje jednak wokół stałych wielkości.

Według Edwarda Twitchella Halla, uważanego za twórcę proksemiki, w **intymnym dystansie** (*intimate distance*) – do 50 cm – przebywają zazwyczaj osoby, które łączy ze sobą jakieś silne, pozytywne uczucie – zakochani, rodzice i dzieci itp. **Dystans osobisty** (*personal distance*), to odległość od 50 cm do 125 cm, w której zwykle rozmawiają ze sobą przyjaciele i dobrzy znajomi. W nieco dalszym – **społecznym dystansie** (*social distance*) – 120–360 cm – zazwyczaj prowadzimy oficjalne rozmowy i załatwiamy interesy. Hall wyróżnia jeszcze **dystans publiczny** (*public distance*) – powyżej 360 cm – który dzieli mówcę od słuchaczy w wystąpieniach publicznych, wykładach, przemówieniach, etc). Ze względu na powyższe odróżnienie można mówić o intymnym, osobniczym, społecznym i publicznym **terytorium**. Jest ono przestrzenią wokół osoby, w którego granicach – odpowiednio – intymny, osobniczy, społeczny dystans może być zachowany<sup>3</sup>.

Wyżej określone odległości dotyczą grupy ludzi w z Północnej Ameryki, które przebadał Hall. Obserwacje i eksperymenty przeprowadzone w innych społeczeństwach pokazały, że proksemiczne standardy mogą znacznie odbiegać od wskazanych wyżej. Z tego powodu twórcy proksemiki podkreślają kulturową względność stereotypów dystansu<sup>4</sup>.

Statystyka ujawnia też ponadkulturową prawidłowość, o której mniej chętnie wspominają przedstawiciele proksemiki: Mianowicie, w przebadanych kulturach (niezależnie od tego, jak wielkie są ich stereotypy dystansu) **intymność zwykle wymaga bliskości, która jest zbędna w relacjach osobistych, te zaś wymagają**

---

<sup>2</sup> Według Edwarda T. Hall'a, proksemika, to: „[Proxemics is]... the study of the ways in which man gains knowledge of the content of other men's minds through judgments of behavior patterns associated with varying degrees of [spatial] proximity to them.” (Hall, 1959: 41) „[Proxemics is] ... the study of how man unconsciously structures microspace – the distance between men in the conduct of daily transactions, the organization of space in his houses and buildings, and ultimately the layout of his towns”. (Hall, 1963: 1003) „[Proxemics is] ... the interrelated observations and theories of man's use of space as a specialized elaboration of culture”. (Hall, 1966, s. 1) „[Proxemics is] ... the study of man's transactions as he perceives and uses intimate, personal, social and public space in various settings while following out of awareness dictates of cultural paradigms.” (Hall, 1974: 2)

<sup>3</sup> Terminologia i opis relacji międzyludzkich może się nieco różnić od tych, które proponują autorzy zajmujący się proksemiką. Np. Irvin Altman stosuje inne kryterium typologii dystansu i odróżnia prywatne, pośrednie oraz publiczne terytoria. Podobnie robi Erving Goffman. Zob. I. Altman *The Environment and Social Behavior*, Monterey, CA Brooks Cole 1975; E. Goffman (1971) *Relations in Public*, New York 1971; Typologia ta opiera się na kryterium posiadania i na zasadzie, która mówi, że prawo do zagarniania przestrzeni jest proporcjonalne do miejsca zajmowanego w hierarchii społecznej.

<sup>4</sup> Na przykład E. T. Hall uważa, że kultura różnicuje ludzi nie tylko pod względem wyuczonych wzorców zachowania, ale też decyduje o sposobie przeżywania danych zmysłowych. Według tego autora, „Ludzie z odmiennych kręgów kulturowych nie tylko mówią odrębnymi językami, lecz również (...) **przebywają w odrębnych rzeczywistościach zmysłowych**.” E. T. Hall (1997) *Ukryty wymiar*, tłum. T. Hołowska, Warszawa 1997, s. 11. Por. E. T. Hall (1966) rozdziały I, XI, XII.

**mniejszego dystansu niż relacje oficjalne.** Zachwianie tych proporcji ma miejsce bardzo rzadko i zawsze ma uzasadnienie w nietypowych okolicznościach, które istotnie modyfikują charakter danej relacji.

Niniejsza praca stawia kilka hipotez wyjaśniających te prawidłowości. Ma ona ujawnić niektóre filozoficzne założenia proksemiki oraz ukazać ich praktyczne konsekwencje dla strategii komunikowania. Ze względu na duże zainteresowanie tą problematyką nauczycieli i biznesmenów, praktyczna część tekstu dotyczyć będzie głównie sytuacji związanych z edukacją i negocjacjami w biznesie.

Praca podejmuje tradycję filozofii praktycznej – uprawianej w kontekście konkretnych problemów, z którymi zmagają się współczesny jej człowiek, a zarazem otwierającej perspektywę dla ogólnoteoretycznych ujęć.

## 1. Metoda proksemiki

Metody empiryczne (obserwacje i eksperymenty) proksemiki wykorzystywane do ustalania stereotypów dystansu polegają na korelowaniu dwu zmiennych: relacji proksemicznej z dystansem, gdzie relacja proksemiczna zwykle pełni rolę zmiennej niezależnej, a dystans – zmiennej zależnej<sup>5</sup>. Brane są też pod uwagę m.in. płeć, osobowość, psychiczne nastawienie, typ spotkania, kultura, język, specyfika sytuacji, sposób funkcjonowanie ludzkich zmysłów, a zwłaszcza instynktowne podstawy ludzkiego zachowania. Informacje o tych czynnikach służą do interpretacji związku między zmiennymi.

Proksemika nie zawsze jest w stanie ujawnić powody, dla których w konkretnej sytuacji dystans między ludźmi jest taki a nie inny. Nie to jest głównym zadaniem tej nauki. Ma ona przede wszystkim ustalić stereotypy dystansu panujące w danej kulturze. Gdy ten cel jest osiągnięty, proksemika podejmuje zadanie wyjaśniania prawidłowości.

### a) Teoria instynktu terytorialnego

Według Halla, instynkt terytorialny (terytorializm) jest głównym powodem powstania stereotypów dystansu. Sposób funkcjonowania tego instynktu tłumaczy Hall przez analogię do mechanizmów zachowania zwierząt, takich jak instynkt ucieczki, kontaktu, obrony terytorium, prokreacja, instynkt rodzicielski, instynkty drapieżcze, agresja, stres, instynkty związane z fizjologią, etc.<sup>6</sup> Instynkt terytorialny (terytoria-

<sup>5</sup> Zmienna zależna „zależy od warunków eksperymentu” a zmienna niezależna jest „warunkiem poprzedzającym” eksperyment. Proksemiczne relacje należy uznać za warunek poprzedzający, czyli za zmienną niezależną. Por. Ernest R. Hilgard (1972) *Wprowadzenie do psychologii*, tłum J. Radzicki. Warszawa, s. 27.

<sup>6</sup> Por. E. T. Hall (1966) rozdział II. Na szczególną uwagę zasługuje jego analiza roli zmysłów w konstytuowaniu się stereotypów dystansu. Por. także, rozdziały IV – VI.

lizm) jest ich wypadkową, gdyż jak pokazuje ten autor, ze względu na specyfikę funkcjonowania zmysłów i behawioralną „pamięć” danego gatunku, każdy z tych instynktów dla swego spełnienia wymaga określonej przestrzeni. Kultura i okoliczności decydują o sposobie przeżywania i wyrażania się instynktu terytorialnego. Nie są jednak w stanie całkowicie zmienić ogólnych zasad jego funkcjonowania. Jeśli więc coś się powtarza w różnych kulturach, przyczyną tego jest, zadaniem Halla, instynkt terytorialny.

## **b) Problem zmiennej niezależnej**

Proksemiczna metoda ustalania faktów prowadzi do celu tylko wtedy, gdy określi się jej zmienną niezależną (czyli to, który z czterech typów relacji proksemicznej wchodzi w grę w badanym przypadku). Posługiwanie się tą metodą zakłada, że znamy istotną różnicę między relacjami proksemicznymi oraz umiemy stwierdzać tę różnicę. Innymi słowy, potrzebne jest kryterium, które pozwoliłoby efektywnie odróżniać relacje proksemiczne od siebie.

Hall zdaje się zauważać ten problem, gdy zadaje sobie pytanie o racje przemawiające za wprowadzonym przez niego typologią 4 dystansów proksemicznych. Udziela odpowiedzi, odwołując się do teorii instynktu terytorialnego: „Za obroną tu klasyfikacją proksemiczną kryje się założenie następujące: w naturze wszystkich zwierząt, nie wyłączając ludzi, tkwi pewien typ zachowania zwanego terytorializmem”. (Hall, 1997, s. 163) Takie powiedzenie nie jest pełną odpowiedzią na zadane pytanie. Należałoby dalej pytać o to, na czym terytorializm polega i co w nim jest takiego, że przejawia się on na cztery sposoby związane z czterema typami relacji proksemicznych. Dlatego Hall dodaje w następnym zdaniu: „Wybór określonego dystansu zależy od danego układu; od więzi łączącej kontaktujących się osobników, od tego, co czują, co robią”. (Tamże). To stwierdzenie też nie jest ostateczną odpowiedzią na zadane wyżej pytanie, ale daje cenną sugestię: sugeruje, że odpowiedź się kryje w typologii więzi społecznych, ta zaś jest oparta na kryterium, które pozwoliłoby te relacje od siebie odróżnić.

Kryterium, o którym tu mowa, pełni bardzo ważną rolę w proksemice: Pozwala ono porządkować dane obserwacji według wspomnianych wyżej czterech typów proksemicznych relacji i umożliwia porównywanie przestrzennych stereotypów w różnych kulturach. Dopiero, gdy wiemy, czym różnią się od siebie proksemiczne relacje, możemy porównywać ich przestrzenne stereotypy ze sobą. W innym razie nie bardzo wiadomo, co porównujemy. Na przykład, gdy porównujemy proksemiczne stereotypy dystansu osobistego w różnych kulturach, musimy wiedzieć, że w obu przypadkach mamy do czynienia z tym samym typem relacji proksemicznej (tu – osobistej). Do tego zaś potrzebne jest kryterium pozwalające efektywnie odróżnić proksemiczne relacje od siebie.

Kryterium, o które tu chodzi, nie wynika ze statystyki. Statystyka musi je założyć, by móc opisać doświadczenie i wyciągnąć z niego wnioski. Proksemika nie

musi eksplikować tego kryterium w pozycjach popularnonaukowych, gdyż czytelnik ma jakieś zdroworozsądkowe rozumienie różnicy między relacjami międzyludzkimi. Jeśli jednak metoda proksemicznych badań pomija to kryterium, mamy do czynienia z poważnym niedopatrzaniem, gdyż relacje międzyludzkie są jej zmienną niezależną. Brak określenia zmiennej niezależnej prowadzi do znanych błędów: utrudnia interpretację danych i naraża ją na błędne koło. Na przykład, do błędnego koła musi doprowadzić takie oto opisywanie lub wyjaśnianie dystansu oficjalnego: „Ten dystans jest oficjalny, ponieważ jest zgodny ze stereotypem dystansu oficjalnego. Zaś stereotyp ten jest oficjalny, ponieważ typowa dla niego relacja jest relacją oficjalną. Natomiast relacja ta jest oficjalna, ponieważ typowy dla niej dystans jest zgodny z dystansem oficjalnym. Itd.”

### c) Terytorializm a metoda ustalania faktów

Aby uniknąć błędnego koła w definiowaniu i wyjaśnianiu, metoda proksemiczna musi tak zdefiniować relacje proksemiczne, aby nie było pojęcia dystansu w definiensie. Wiedza o instynktach może w tym pomóc, ale nie jest ona w stanie samodzielnie określić zmiennej niezależnej bez błędnego koła. Te same instynkty mogą pojawiać się w bardzo różnych relacjach proksemicznych. Dlatego potrzebne jest dodatkowe kryterium określające różnicę między zaangażowaniem instynktów w daną relację a ich zaangażowaniem w inne relacje. Bez niego, procedura nadal narażona jest na błędne koło, które można wyrazić w następujący sposób: „Dana relacja jest typu x, bo zaangażowane są w nią instynkty typu y, a instynkty te są typu y, bo są zaangażowane w relację typu x itd.” Poza tym kryterium instynktów nie daje efektywnych narzędzi odróżnienia od siebie tych relacji proksemicznych, które są z definicji bezinteresowne lub polegają na przewyżczeniu instynktów<sup>7</sup>. Co więcej, kryterium instynktów jest trudne do zastosowania z tego powodu, że instynkty zwykle nie są w pełni uświadomione<sup>8</sup>.

## 2. Metoda proksemiki a filozofia

Aby uniknąć wskazanych wyżej trudności metoda proksemiki musi się oprzeć na takiej charakterystyce społecznych więzi, która wychodzi poza teorię instynktu i nie zawiera pojęcia dystansu w definiensie. Potrzebna jest teoria, która pozwalałaby scharakteryzować każdą z proksemicznych relacji ze względu na to, co jest dla niej

<sup>7</sup> Na przykład, przyjaźń jest bezinteresowna z definicji.

<sup>8</sup> W tym kontekście należy też przypomnieć klasyczne argumenty krytyki behawioryzmu: tłumaczenie specyficznie ludzkiego zachowania **tylko** przez instynkty, z jednej strony **antropomorfizuje** zwierzęta, przypisując im ludzkie cechy, a z drugiej strony – pomija swoiście ludzkie zjawiska, których w zwierzęcym świecie nie ma, a które mogą być ważniejsze od instynktów dla powstawania relacji międzyludzkich.

istotne, czyli określić te cechy typu każdej relacji, dzięki którym jest ona intymna, osobista, społeczna, publiczna etc., do tego zaś potrzebne są metody filozoficzne.

Mimo że przedstawiciele proksemiki niechętnie odwołują się do filozofii, jest ona *implicit*e obecna w ich opisie proksemicznych relacji, który przywołuje klasyczną koncepcję miłości, przyjaźni i odniesień przedmiotowych (użytecznościowych)<sup>9</sup>. W tej tradycji, to nie instynkt i dystans, ale intencje osób decydują o istocie więzi międzyludzkich.

### a) Intencja relacji

Pisząc o intencji mam na myśli pojęcie, które pojawiało się już w pismach Platona, było badane przez myślicieli średniowiecznych, a weszło do języka współczesnej nauki głównie dzięki pracom Franza Brentano, Edmunda Husserla, Kazimierza Twadowskiego i Romana Ingardena<sup>10</sup>. Jak pokazują ci myśliciele, ludzkie akty są intencjonalne, tj. „wykraczają poza siebie” i są „zwrócone ku” czemuś, co jest ich przedmiotem. Cecha „zwrócenia się ku czemuś” jest intencją aktu. Przedmiot intencji może, ale nie musi być realny, może, ale nie musi być substancją (rzeczą). Może nim być też byt pomyślny (intencjonalny), cecha, wartość, zasada, etc. Nie chodzi tu tylko o akty poznawcze. Też wola i emocje mają swoistą dla siebie intencjonalność.

Postawa, to stała intencja, z którą są spełniane akty człowieka w odniesieniu do jakiegoś przedmiotu. Filozofia klasyczna, potem też nowożytna (m.in. Immanuel Kant) wskazuje dwie postawy, które można przyjąć względem osoby: Możemy ją traktować jako (głównie) **środek do jakiegoś celu (postawa przedmiotowa, interesowna, nastawiona na korzyść)** albo jako (głównie) **cel w sobie (postawa przyjacielska, bezinteresowna)**. Powyższe odróżnienie ujawnia istotną różnicę między relacjami opartymi na użyteczności, w których intencja obu stron jest skierowana na **korzyść** (bądź uniknięcie straty), jaką można z tej relacji odnieść. Ten typ intencji najczęściej spotykamy w biznesie. Odpowiadają jej relacje nazwane przez proksemikę „społecznymi” i „publicznymi”. W **przyjaźni** natomiast, pragniemy dobra drugiej osoby (*intentio benevolentiae*) bardziej niż własnej korzyści. Typowym wyrazem przyjaźni jest pomoc w trudnych sytuacjach, jak mówi przysłowie – „prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie”. W proksemice, ta relacja jest określana mianem „osobistej”.

**Miłość** w niniejszej pracy uznaje się za typ przyjaźni (miłość dąży do dobra kochanej osoby). Miłość jest jednak czymś więcej niż przyjaźń. Specyfika miłości polega na dążeniu do emocjonalnej, wolitywnej i symbolicznej **identyfikacji** z drugą

<sup>9</sup> Zarys koncepcji relacji społecznych można znaleźć już u Platona m.in. w *Państwie* i u Arystotelesa, m.in. w *Etyce nikomachejskiej* i w *Polityce*.

<sup>10</sup> Wąskie, pojawiające się często w psychologii i etyce, pojęcie intencji oznacza cechę aktów człowieka polegającą na tym, że ich pomiot jest świadom spełnianego aktu oraz ma zamiar popełnienia czynu. Zakres tego pojęcia mieści się w szerokim zakresie pojęcia intencjonalności przyjętego w niniejszej pracy.

osobą – na *intentio unionis* (intencja jednoczenia)<sup>11</sup>. Jedność, do której dąży miłość, dokonuje się przez „symbole jednoczenia”, które mogą mieć bądź kulturową, bądź naturalną podstawę. Np. intencja ta znajduje swój znakowy wyraz w kulturze, gdy zakochani przyjmują wspólne nazwisko lub, gdy nadają je swoim dzieciom. W ten sposób symbolicznie zyskują wspólną tożsamość. Naturalnym wyrazem miłości są gesty oznaczające jedność ludzi, np. obejmowanie, kontakt dotykowy, erotyka. Intencję swoistą dla miłości proksemika nazywa mianem *intymnej*<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Koncepcja intencji jednoczenia jest tak stara jak filozofia społeczna. Najstarsze uwagi o niej znaleźć można m.in. u Empedoklesa.

<sup>12</sup> Tradycja nowożytna kojarzy miłość z postawą bezinteresowną. W dalszej części pracy biorę pod uwagę tylko ten drugi sens miłości, gdzie intencja jednoczenia współwystępuje z bezinteresownym pragnieniem dobra dla drugiej osoby. Należy jednak pamiętać, że intencja jednoczenia może się pojawić w relacjach użyteczności. Przypadki „interesownej” miłości (gdzie głównym motywem jest jakaś korzyść) zaliczam do intencji przedmiotowych.

Spór o istotę miłości sięga czasów starożytnych. Filozofia wtedy kojarzyła miłość (*eros*) z postawą „interesowną”, „biorącą”. Wynikało to z wielu przyczyn społecznych i kulturowych. Ważną rolę odegrała tu metafizyczna koncepcja Erosa (odzwierciedlona m.in. w Płańskiej *Uccie*), jako kosmicznej siły, która sprawia, że byty mniej doskonałe, dążąc do doskonałości, „pragną zbliżenia” do bytów bardziej doskonałych (dobrych, pięknych), by w nich uczestniczyć (partycypować) i tym samym „czepać” z nich posiadaną przez nie doskonałość (dobro, piękno). Takie ujęcie Erosa wykluczało jego bezinteresowność. Dlatego m.in. Arystoteles uznał, że tylko przyjaźń może być bezinteresowna i przydaje jej znamiona, które dziś przypisaliśmy miłości. O starożytnej koncepcji miłości por m.in.: Gregory Vlastos, *Indywiduum jako przedmiot miłości*, tłum. P. Paliwoda, Warszawa 1973; Giovanni Reale, *Mysł starożytna*, tłum. I. Zieliński, Lublin 2003.

Jak pokazuje m.in. Gregory Vlastos, pojęcie przyjaźni u Arystotelesa jest bliższe miłości w rozumieniu nowożytnym. Koncepcja „miłości biorącej” – opartej na przyjemności lub na jakiejś innej korzyści – autor ten zalicza do pozorów przyjaźni. Autor powołuje się na etymologię słowa i przykłady, gdzie sztanदारowym przykładem Arystotelesa ilustrującym *philein* (lubienie) i *philia* (przyjaźń) jest... miłość macierzyńska! Dlatego Vlastos podkreśla, że „miłość” jest jedynym słowem dostatecznie mocnym i zarazem pojemnym, aby pomieścić *philein* i *philia*.” (Vlastos, 1994, s. 6) Autor ten zauważa jednak, że współczesne słowo „miłość” ma nieco szerszy zakres niż wskazany wyżej, gdyż „może także funkcjonować w zastępstwie słowa *eran*, terminu, który pokrywa się częściowo z *philein*, różniąc się jednak od *philia* pod trzema względami: (1) *eran* jest silniejsze, bardziej namiętne (...), (2) *eran* kładzie nacisk na żądze, niż na uczucie (‘żądza’, ‘pragnienie’ są pierwotnymi znaczeniami dla *eros* (...), (3) *eran* jest ściśle związany z popędem seksualnym (jakkolwiek *philein* również może odsyłać do miłości erotycznej, to jednak miłość rodzinna – wyjąwszy przypadki kazirodzwa – odwołuje się do *philia*, a nie do *eros* (...))” (Tamże, s. 6)

Podobnej interpretacji można też poddać koncepcję Platona, gdzie miłość jako *Eros* jest siłą kosmiczną, która dąży do przekazywania dobra tam, gdzie go brakuje. Eros w opowieści Sokratesa z *Uczty* jest bóstwem łączącym w sobie przeciwności – ubóstwo i dostatek. Jego zadaniem jest wprowadzanie obfitości tam, gdzie panuje ubóstwo, czyli rozprzestrzenianie dobra. Takie metafizyczne rozumienie miłości jest bardzo bliskie tradycji nowożytnej, która ukuła pojęcie *agape* – miłości bezinteresownej. Tu miłość łączy w sobie cechy, o jakich pisał Arystoteles i Erosa, o którym pisał Platon. Takie ujęcie jest najbliższe koncepcji miłości przyjętej w niniejszej pracy.

Vlastos pokazuje, że w dojrzałej postaci, u Platona, koncepcja *erosa* zyskiwała sens mistyczny, gdzie ostatecznym przedmiotem pożądania (*proton philon*) nie jest człowiek, ale jest nim byt transcendentny, wzorcowca Forma, Piękno-Dobro samo w sobie (por. Vlastos, 1994, s. 24) Takie pojęcie miłości wyklucza jej interesowność, co do spraw doczesnych, gdyż ta miłość zawsze przedkłada dobra



Należy pamiętać, że stany rzeczy, właściwości lub wartości będące właściwym przedmiotem intencji nie występują w izolacji. Pojawiają się one w kontekście tego, co je konstytuuje, co wynika z nich lub, co im towarzyszy. Np. intencja relacji oficjalnych – prócz ukierunkowania na korzyść własną – może być np. skierowana na zachowanie konwenansów (zwłaszcza, gdy są one gwarantem sprawnie przeprowadzonej transakcji). Podobnie, intencja przyjaźni może obejmować np. jakieś wspólne hobby, ulubiony sposób spędzania czasu, gdyż one sprzyjają komunikacji między ludźmi. Analogicznie jest z intencją relacji intymnych.

## b) Partycypacja

Intencja relacji może prowadzić do tego, że ludzie uczestniczą w czymś, co ich łączy. To zjawisko jest partycypacją międzyosobową. W relacjach **oficjalnych** partycypacja dokonuje się przez **uzgodnienie ról społecznych**. Dzięki nim **uczestniczymy w społeczeństwie**. Na przykład, jeśli rola sprzedawcy i kupującego są dobrze spełniane (kompatybilne), ich podmioty współtworzą rynek i tym samym uczestniczą w rynku. Podobnie jest w polityce, edukacji i innych dziedzinach życia społecznego. Przyjaźń nie wyklucza relacji oficjalnych. Jest jednak zawsze czymś więcej niż one. **Przyjaźń**, to poznawcze, wolitywne i emocjonalne **uczestnictwo we „wnętrzu”** drugiej osoby<sup>13</sup>. Partycypacja przyjaźni wynika z intencji przyjaźni: aby wiedzieć, co jest naprawdę potrzebne dla drugiej osoby, musimy poznać jej „wnętrze”. Dlatego typowym wyrazem przyjaźni jest rozmowa, komunikowanie myśli, postaw, uczuć.

---

duchowe nad inne korzyści. Podobną koncepcję spotykamy w chrześcijańskiej mistyce, gdzie stosunek do Boga nie jest wyznaczony tylko bezinteresowną miłością, ale też pragnieniem wypisanym w ludzkiej duszy, jako swoisty wewnętrzny drogowskaz duchowego przebudzenia (por. Augustyn, *Wyznania*). Co więcej, rysem bezinteresowności naznaczona jest też Platowska koncepcja duchowej inseminacji (Por. Vlastos, 1994, s. 43), która niesie w sobie zarys nowożytnej koncepcji, która rozwinęła się dopiero w chrześcijaństwie.

Czasy nowożytne odchodzą od starożytnego pojmowania miłości, głównie pod wpływem Chrześcijaństwa, które głosi wiarę w bezinteresowną miłość Boga (który jest dobrem, pięknem i doskonałością w najwyższym stopniu) do człowieka i nawołuje do tego, by ludzie też kochali się bezinteresownie. Tym samym Chrześcijaństwo inspirowało filozofię europejską do odejścia od starożytnego pojmowania miłości i do stworzenia nowego pojęcia miłości. Dlatego na oznaczenie tak rozumianej miłości wybrano greckie słowo „*agape*” oraz łacińskie „*caritas*”, którym oznaczano bezinteresowne pragnienie dobra dla drugiej osoby, w kontraście do słowa *eros*, które zarezerwowano na oznaczenie miłości determinowanej głównie potrzebą.

O etymologii słowa „*eros*” i „*agape*”, por. Z. Pawłowski (1998) Biblijna *agape*. *Ethos* 43, s. 34–35. O historii pojęcia przyjaźni, por.: Tadeusz Gadacz (ed.) *Wypisy z ksiąg filozoficznych o przyjaźni i wrogości*. Antonio Polisenio (2003) *Krótki traktat o przyjaźni*, tłum. L. Rodziewicz. Kraków 2003.

<sup>13</sup> Partycypacja intelektualna ma miejsce, gdy bliżej poznajemy drugą osobę lub, gdy wspólnie coś poznajemy. Partycypacja wolitywna polega na pragnieniu dobra dla drugiej osoby albo pragnieniu tego, czego ona pragnie. Emocjonalna partycypacja, to empatyczne uczestnictwo w jej przeżyciach. O empatii, por. m.in. E. Stein (1917) *Zum Problem der Einfühlung*. Halle.



Jak już pisałem, **miłość** zawiera w sobie intencję przyjaźni, jest jednak czymś więcej niż przyjaźń. Miłość znajduje swój wyraz i podstawę w naturalnych bądź kulturowych **symbolach jednoczenia**, które mają moc performatywną, ustanawiając swoistą **jedność** osób. W symbolach jednoczenia ludzie zyskują wspólną tożsamość (w jakimś aspekcie)<sup>14</sup>.

W tym kontekście należy zapytać o ostateczne uzasadnienie kryterium różnicy między opisanymi wyżej intencjami relacji. Wymagałoby ono bardziej szczegółowych metafizyczno – fenomenologicznych analiz, które przekraczają ramy niniejszej pracy. Na tym etapie badań powyższą typologię można uznać za hipotezę, której uzasadnieniem jest jej rola w porządkowaniu i wyjaśnianiu zjawisk: koncepcja intencji relacji pozwala określić zmienną niezależną proksemicznych badań i tym samym uniknąć niektórych trudności metodologicznych, na które narażona jest proksemika oraz przełożyć wiedzę teoretyczną proksemiki na język praktyki (co postaram się pokazać w ostatnich częściach pracy).

### c) Antropologiczne kryterium

Intencja relacji okazuje się być tym kryterium, o które zapytywaliśmy w pierwszej części pracy. Pozwala ono określić zmienną niezależną proksemicznych badań bez błędnego koła w definiowaniu proksemicznych relacji i w wyjaśnianiu ich związku z dystansem. Dlatego teoria intencjonalności jest ważnym uzupełnieniem proksemicznej metody.

Mankamentem powyższego kryterium są procedury stwierdzania, czy jest ono spełnione. O tym, jaka intencja relacji ma miejsce w danej sytuacji możemy się dowiedzieć dzięki introspekcji (doświadczenie wewnętrzne) albo ekstraspekcji (z obserwacji symptomów). Pierwsze źródło wiedzy jest trudno dostępne i bywa zawodne zwłaszcza tam, gdzie uświadomienie sobie intencji jest trudne, na przykład, przy bardzo złożonych lub nie do końca uświadomionych postawach i motywacjach<sup>15</sup>. Zaś obserwacja symptomów (ekstraspekcja) także nie jest niezawodną metodą stwierdzania intencji, zwłaszcza w sytuacjach, gdy intencja nie została wyrażona we właściwy lub zauważalny sposób oraz, gdy oznaka intencji pojawia się bez intencji – na przykład w kłamstwie lub aktorskiej grze.

Nie znaczy to, że powyższe metody są wadliwe. Pamiętając o ich słabych stronach, można się nimi tak posługiwać, by zminimalizować ryzyko błędu. Na przy-

<sup>14</sup> Niekiedy miłość kojarzy się z relacją posiadania. To nieporozumienie jest wywołane językiem potocznym, gdzie przedmiot intencji jest oznaczany słowem „moje” („moja żona”, „moje dziecko”, „mój ojciec”). Według zaproponowanej tu definicji, miłość ma niewiele wspólnego z relacją posiadania, która jest typowa dla relacji przedmiotowych.

<sup>15</sup> Pod wpływem nacisków wewnętrznych lub zewnętrznych, człowiek może „wmawiać sobie” intencję lub się do niej nie przyznawać. Gdy na przykład, ktoś zawiera małżeństwo kierując się chęcią zysku lub awansu społecznego, może nie przyznawać się do tego nawet sam przed sobą, uciekając przed wyrzutami sumienia.

kład, można sprawdzać intencję zarazem introspekcyjnie i ekstraspekcyjne. Można też sprawdzać wiarygodność introspekcji przy pomocy pytań testujących prawdziwość lub – w metodzie ekstraspekcyjnej – tak aranżować sytuacje, by minimalizować ryzyko pomyłki lub udawania. Etc.

#### d) Kultura a intencjonalność ciała

Kryterium intencji, które tu wprowadzono jest w pełni kompatybilne z teorią terytorializmu: Związek intencji z dystansem polega na swoistym zaangażowanie **ciała** (czyli też m.in. zmysłów, emocji i instynktów) w akty człowieka, intencja relacji wymaga określonego dystansu<sup>16</sup>. Dystans relacji intymnych jest najmniejszy, ponieważ naturalna symbolika jednoczenia wymaga zbliżenia: aby kogoś dotknąć, objąć, pocałować trzeba być przy nim. Przyjaźń wiąże się z komunikowaniem osobistych uczuć i postaw, te zaś są wyrażane głównie niuansami głosu i mimiki, które najłatwiej można zauważyć w dystansie osobistym. Związki oficjalne nie powinny zbyt angażować emocjonalnie, wymagają jednak dobrej widoczności i słyszalności, które są warunkami udanej komunikacji, dlatego dystans oficjalny jest większy niż w przyjaźni, jednak niezbyt odległy. Relacja publiczna wymaga dobrej widoczności i słyszalności w komunikowaniu się z grupą, co w normalnych warunkach wymaga większego dystansu niż relacje oficjalne.

Im bardziej intencja relacji wyraża się poprzez ciało, tym mniejsza zależność proksemicznego dystansu od kultury. Nie zmienia to faktu, że zawsze wpływa ona jakoś na proksemiczne stereotypy. Z jednej strony, nie od kultury zależą podstawowe zależności między intencją relacji i ciałem. Z drugiej strony, ten związek nie jest określony w detalach. Rolą kultury jest go uszczegółowić. Dzieje się to na dwa sposoby: kultura dookreśla intencję każdej z proksemicznych relacji i sposób, w jaki ma się ona wyrażać.

Do pewnego stopnia kultura może modyfikować intencję każdej z proksemicznych relacji i w ten sposób wpływać na zmniejszenie lub zwiększenie standardowych odległości. Na przykład, w niektórych środowiskach typowa intencja relacji oficjalnej jest zbliżona do przyjaźni. Wtedy też dystans oficjalny może niewiele różnić się od dystansu przyjacielskiego. W specyficznych okolicznościach modyfikacji może ulec nawet intencja relacji intymnych. Na przykład tam, gdzie ma ona elementy relacji oficjalnej (na przykład, w kulturach przesadnie akcentujących oficjalną etykietę w życiu prywatnych lub tzw. „małżeństwach kontraktowych”, zawieranych z przyczyn utylitarnych) proksemiczny dystans może być stosunkowo duży, mimo intymnego charakteru relacji. Etc.

Należy pamiętać, że w konkretnym przypadku dystans może znacznie odbiegać od stereotypu ze względu na specyficzne okoliczności. Na przykład, przyjacielskie

<sup>16</sup> Na uwagę zasługuje analiza roli zmysłów przeprowadzona przez E. T. Halla (1966) rozdz. IV, V, VI.

rozmowy mogą się udawać też przez telefon, czyli w dużym oddaleniu, a hałas i tłok mogą znacznie zmniejszyć dystans w rozmowie o charakterze oficjalnym. W każdym z wyżej wskazanych przykładów jednak są nietypowe okoliczności, bez których dany dystans należałoby uznać za źle dobrany<sup>17</sup>.

### e) Dynamika proksemicznych relacji

Opisane wyżej typy intencji nie wykluczają się. Dlatego niektóre proksemiczne relacje mają charakter pośredni, gdzie przeważa raz jedna, a raz druga intencja. Ten dynamizm pozwala wyjaśnić np. zmiany dystansu w trakcie rozmowy: rozmówcy zbliżają się do siebie w chwilach intensywniejszej wymiany myśli, gdyż stają się wtedy psychicznie „bliżej” sobie i relacja zaczyna przypominać relację przyjaźni; gdy natomiast przyjacielska rozmowa przyjmuje oficjalny charakter, zwykle zwiększamy dystans.

W edukacji i w biznesie mamy zwykle do czynienia z intencją pośrednią między relacją oficjalną a przyjaźnią: Z jednej strony nauczyciel musi realizować program, wymagać etc., co zakłada relację oficjalną. Z drugiej strony, powinien pragnąć dobra dla swoich uczniów – co wiąże się z intencją przyjaźni. Podobnie jest w biznesie. Z jednej strony, załatwianie interesów polega na osiąganiu korzyści własnej, czyli implikuje relację oficjalną. Z drugiej strony, w wielu przypadkach biznes może łączyć się z przyjaźnią. Nawet w relacjach ściśle oficjalnych są momenty, gdy intencja relacji zmienia się na przyjacielską. Na przykład, wyrażając pozytywne uczucia, – gratulując czegoś, wyrażając swoje uznanie itp. – „wchodzimy” na chwilę w intencję przyjaźni.

Ze względu na pośredni charakter intencji relacji w biznesie i nauczaniu, ich proksemiczny dystans będzie się wahał między odległością publiczną (przemówienia, wykłady), oficjalną (sytuacje szczególnie formalne, zwłaszcza, gdy strony relacji słabo się znają) i osobistą (spotkania towarzyskie, przyjacielska wymiana zdań itp.) Dolna granica dystansu w tych typach relacji jest wyznaczona intymnością (dystans intymny).

Fragment celowo pominięty

Jak starałem się pokazać, proksemika zawiera *implicite* filozoficzną koncepcję relacji międzyludzkich. Jej eksplikacja czyni tezy tej nauki klarowniejszymi, a praktyczne wnioski płynące z proksemicznej statystyki – precyzyjniejszymi. Ujawniając podmiotowe źródło proksemicznego dystansu filozofia pomaga przełożyć tezy proksemiki na język praktyki i daje narzędzia do lepszego opracowania i wyjaśnienia strategii proksemicznych.